

WILNO, 24 września. Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Vytautas Landsbergis przyjął delegację Partii Demokratów Chrześcijańskich Parlamentu Europejskiego. Z wiceprezydentami frakcji Partii Demokratów Chrześcijańskich Ria Comen-Ruilten i Georgios Saridakis, deputowanymi Konstantinos Stawrou i Barbro Pronk oraz doradcą prezydenta tych partii Andreasem Hartmannem omówiono perspektywy rozszerzenia więzi parlamentarnych, podziękowano za to, że w Parlamencie Europejskim systematycznie popierają oni prawo samostanowienia Litwy. W Landsbergis wydal obiad na cześć gości.

Członkowie delegacji Parlamentu spotkali się z wicepremierem rządu litewskiego Algirdasem Brazauskasem, ministrem spraw zagranicznych Algirdasem Saudargasem, z przedstawicielami partii demokratycznych. W ciągu dwóch dni pobytu goście spotkali się z przedstawicielami Partii Demokratów Chrześcijańskich, odwiedził Troki i Kovno.

(ELTA)

Deputowani litewscy na Węgrzech

Na oficjalne zaproszenie parlamentu Węgier przez dwa dni w Budapeszcie z wizytą przyjaźni bawili przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Emanuelis Zingeris i członek Prezydium Mecysys Laurinkus. Rzeczowe rozmowy toczyły się w Komisji Spraw Zagranicznych Zgromadzenia Narodowego Węgier, w MSZ. W toku przyjęcia przewodniczący parlamentu węgierskiego Gyorgy Szabad podkreślił, że jest to pierwszy oficjalny kontakt deputowanych obu państw.

Wydział Informacji Rady Najwyższej—ELTA

KURIER Litewski

WTOREK 25 WRZEŚNIA 1990 R.

Nr 200 (11451)

Spotkanie na Kremlu

24 września premier Republiki Litewskiej Kazimieras Prunskienis spotkał się na Kremlu z prezydentem ZSRR Michaiłem Gorbaczowem. W spotkaniu wzięli także udział wicepremier Republiki Litewskiej Romualdas Ozolas i stały przedstawiciel Republiki Litewskiej w Moskwie Egidijus Bickauskas, ze strony ZSRR — członek Rady Przewodzącej ZSRR Jewgienij Prizimakov, przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR Anatolij Łukjanow, przewodniczący Rady Narodowości ZSRR Anatolij Ralik Nosanow.

W toku rozmowy trwającej prawie godzinę dokonano wymiany poglądów na stan obecnych stosunków ZSRR i Litwy, wyszczególniono poglądy obu stron na zmiany procesów zachodzących w Związku Radzieckim. Prezydent Związku Radzieckiego dał do zrozumienia, że świat nie jest zainteresowany w destabilizacji w Związku Radzieckim. Litwa, jak i inne republiki są bardzo zainteresowane w Związku i dlatego byłoby pożyteczne, aby zostały w niego składowe.

Chyba nie należało się spodziewać innego stanowiska M. Gorbaczowa — powiedział na zakończenie spotkania specjalnemu korespondentowi ELTA Kazimieras Prunskienis. — Fodkreślił on, że „Dzisiaj już jest inna epoka, niż była przed kilku miesiącami”. Należałoby to ocenić jako chwalebny postawę prezydenta Związku Radzieckiego. Oczywiście, wyszczególniliśmy swój pogląd na omawiane kwestie. Próbowaliśmy za-

akcentować, że nie jest to tylko problem podpisania lub nie, zwłaszcza teraz, gdy rozstrzygnięcia zostały kwestia zjednoczenia Niemiec. Na porządku dziennym spotkań międzynarodowych, chociaż na razie nie wpisana, wysuwa się kwestia trzech krajów bałtyckich jako część składowa likwidacji skutków drugiej wojny światowej. Zwróciliśmy uwagę prezydenta na to, że nasze działania nie są próbą destabilizacji ZSRR lub obalenia go. Zmierzają do swej niezależności, operując się na motywach prawnych musimy się dzisiaj kierować realną polityką, uwzględnić procesy zachodzące w Europie. Poglądy nasze i M. Gorbaczowa różnią się pod tym względem, iż prezydent jest przekonany, że świat nie jest zainteresowany w naszej niezależności. Toteż nie możemy liczyć na jego poparcie. My zaś myślimy, że nasze działania wpisują się do całokształtu interesów wspólnie międzynarodowej. Wreszcie uzgodnilismy, że zagadnienia te są do omówienia i trzeba rozpocząć rozmowy bez uprzednich nastawień co do ich zakończenia. Rozpatrzenie zasadniczych problemów przed delegacją powinno doprowadzić do określenia stosunków między oboma krajami. Michaił Gorbaczow powiedział, że zachęci on przewodniczącego Rady Ministrów Związku Radzieckiego Nikołaja Ryzkowa do znalezienia możliwości rozpoczęcia rozmów już w tym tygodniu. Pozostaje tylko czekać na decyzję Rady Najwyższej Republiki.

W PARLAMENCIE REPUBLIKI

KTO ROZWIĄŻE KONFLIKT W WACE TROCKIEJ?

W związku z incydem w szkole w Wace Trockiej deputowani do RN RL S. Akanowicz, Z. Balcewicz, M. Czobol, I. Janikiewicz, B. Maciejulianiec, Cz. Odziejczyk, S. Plezko, W. Subocz oraz E. Tomaszewicz wystosowali interpelację do Ministra Kultury i Oświaty Republiki Litewskiej D. Kuolysa, którą zamieszczamy na łamach „K. W.” 13 września br. W ubiegłym czwartek D. Kuolys udzielił odpowiedzi, treść której proponujemy uważyć Czytelnikom.

D. Kuolys. Przede wszystkim chciałbym zwrócić uwagę na kilka miejsc interpelacji, które, moim zdaniem, nieco mijają się z prawdą. W oświadczeniu ministerstwa w żadnym wypadku nie obarcza rodziców i polskich dzieci winą za ten incydent. Oświadczenie ministerstwa, w ogólnym, że „najsmutniejsze jest to, że ofiarami egotystycznych ambicji politycznych stały się nie winne dzieci oraz rodzice wprowadzeni w błąd przez kierownictwo szkoły, w tym oświadczeniu A. Brodawki i S. Akanowicza stałe i celowo zastrzegają sytuację w relacji wśród ludzi różnych narodowości, wcale nie dając do ich wzajemnego zrozumienia. Ministerstwo Kultury i Oświaty wskazywało, że cała winą i odpowiedzialność za incydent w szkole dziesięcioletniej w Wace Trockiej spada na przewodniczącego Rady Samorządu Rejonu Wileńskiego A. Brodawskiego oraz kierownika wydziału kultury i oświaty S. Akanowicza, w których działania naruszyła ustawy Republiki Litewskiej”. W tym oświadczeniu nie powiedziano ani słowa o polskich dzieciach i ich rodzicach. Po drugie, nie obarcza się ich winą. Ministerstwo Kultury i Oświaty samemu oświadczeniu A. Brodawki ono ogłoszone, gdy byłem nieobecny w ministerstwie. Moim zdaniem, musiało być ono taktowniejsze, nie tak imperatywne. W oświadczeniu powiedziano, co zdążyło się w Wace Trockiej. Kto jest winien, kto zo-

stal ukarany? Nikt nie był ukarany, a winnych moglibyśmy szukać zapewne też nie w jednym miejscu. Moim zdaniem, nie doszłoby do incydentu, gdyby samorząd rejonu wileńskiego konsekwentnie przestrzegał ustawy Republiki Litewskiej, konkretnie dwóch ustaw uchwalonych 30 lipca 1990 r., sąż wydział oświaty rejonu wileńskiego przestrzegał z kolei zarządzeń Ministerstwa Kultury i Oświaty, dotyczących ich wykonania. Ustawy Rady Najwyższej RL przewidują odpowiedzialność wydziałów oświaty i kultury przed ministerstwem. Wskazano również, że sprawy reorganizacji, zamykania, likwidacji szkół należy uzgadniać z ministerstwem. Tego tu nie uczyniono. Już w maju dyrektor szkoły w Wace Trockiej A. Zekonis został uprzedzony o otwarciu polskiej klasy w szkole litewskiej. Jednak o tym nie poinformował nauczycieli. Przed pierwszym września w szkole zapowalony niepokójne nastroje. Rodzice i nauczyciele zwrócili się do ministerstwa, że konflikt jest nieunikniony, jeżeli nie zostanie sprawa uregulowana. Zwróciliśmy się do wydziału oświaty prosiąc o omówienie grożącego konfliktu. Rozpatrywała go również rada gminy w Wace Trockiej. Na posiedzeniu rady, w którym uczestniczyła inspektorka ministerstwa N. Sabiene umówiono się, że otwarcie klas-

(Dokończenie na str. 2)

Zjazd deputowanych do samorządów z ramienia Sajudisu

22-23 września w Wilnie, w Republikańskim Pałacu Kultury i Turystyki Zawodowych, odbył się zjazd deputowanych do samorządów z ramienia Sajudisu. Uczestniczyli w nim członkowie Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej. Zjazd zainaugurował przewodniczący Rady Sejnu Sajudisu, Józefas Tunelis.

Referat na temat stosunków między Radą Najwyższą i samorządami wygłosił przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Vytautas Landsbergis.

Samorządy są bardziej zbliżone do swych wyborców, bezpośrednio stykają się z problemami ludności, podkreślił Vytautas Landsbergis. Od konstruktywności ich działania w dużym stopniu zależy sytuacja w republice. Wskazał, że ważnym zadaniem samorządów jest ugruntowanie podstaw niezawisłości Litwy w politycznej strukturze, w świadomości ludzi, w życiu.

Wytautas Landsbergis podkreślił, że precyzyjność samorządów powinna dobrze zrozumieć naszą nielubą sytuację, wzmocnić walkę z przestępczością, naruszeniami, wszelkiego szczebla spekulantami, bardziej troszczyć się o sprawy zapożyczenia miast i rejonów w ciepło, artykuły spożywcze, udzielanie odprawy próbom konfrontacji ludzi miast i wsi.

Referat na temat stosunków między rządem republiki i samorządami wygłosił premier Kazimieras Prunskienis. Stosunki rządu z samorządami będą musiały stopniowo przetrwać w normalną współpracę opartą na oddzieleniu kompetencji i realizacji ustaw, a nie na pionowych relacjach bezpośredniego podporządkowania. Gdy patrzymy na Litwę, nie jako na sumę samorządów, lecz jako na jednolite państwo, staje się oczywiste, że jedni bez drugich nie możemy się obejść. A więc, trzeba szukać i znaleźć sposoby porozumienia się i współpracy. Premier zauważył, że gdy powstały samorządy, ich sytuacja komplikowała to, że zasadniczo precyzyjność różniła się od podstaw prawnych — ustawy o samorządach i oddzielenia odpowiedzialności.

(Dokończenie na str. 3)

CO aprobuję, mnie irytuje? TEL. 42-79-04 Cotygodniowy sondaż „K. W.” JEDNA ZABAWKA NA DWÓJE DZIECI Rozumiem, że żyjemy w okresie reglamentowania wszystkiego. Ale oto jestem w Wileńskim Kosmosie Towarowym. Wystawiono zabawki — samochodzik, Kolejka okropna. Wytaślam ją z dwoma synkami. Niestety, samochodzik sprzedano nam tylko jeden. Jak zareagować na to moje dzieci — nie wiem, jak domyślić, jak nietrudno się domyślić też, jakim człowiekiem jest ten, kto to zarządził, a i jakim człowiekiem jest kasjerka, która zachowała się jak prawdziwy automat. Botena BILEWICZ ZYCZĘ BY STAŁ SIĘ CUD NAWRÓCENIA Wiekoszko materiałów w „K. W.” aprobuję i mogę tylko podziękować, że ustalono tak śmiało walczą o polskości. Nomiastem nie aprobuję wypowiedzi, czy poszczególne myśli, które nastroją antyrosyjski. Np. często działalność NKWD kojarzy się z narodem rosyjskim. Uważam to za bardzo krzywdzące dla Rosjan, gdyż oni sami dużo ucierpieli od stalinowskiego reżimu. A jeśli już o meritum, to nazwiska przywódców tej „machiny represji i śmierci, które teraz już nie (Dokończenie na str. 3)

# Kto rozwiąże konflikt w Wace Trockiej?

wicie jest sprawą nieprzyjaciół i trudną". Wątpliwe, czy ma to wprawdzie potraktować argument ministra o tym, że dotąd nie istniałyby dzieci w Wace Trockiej, ale jak rozdic mogli w sobie gładkie indziej, są do Waki Trockiej skoro tam polskich klas nie było i nie było w tym miejscu twierdzi minister, że tego incydentu można byłoby uniknąć, tym bardziej, że w Wace Trockiej są dwa powiaty, do których przynależały, w których razie potrzebne mogłoby być otworzyć samodzielnie początkową polską szkołę. Święta prawda. Ale kto to miał uczynić? Jaka jest rola w tym czasie konfliktu? Czy minister na czelę z tej przewodniczącej W. Rasmuszewicz? Czy minister cowa władza musiała tylko ograniczyć się do wyrażenia opinii o celowości otwarcia polskiej szkoły w litewskiej Wacie Trockiej zgodnie z Ustawą o samorządach terenowych w ogóle nie są to postępy rady gminnej), czy też gładki krok w kierunku rozstrzygnięcia konfliktu, załatwienia sprawy od podstaw, nie krywdy dla obu stron? Czyby właśnie po to mieszkający gminnie wybierali deputowanych, by troszczyli się jednako o wzywane dzieci bez względu na narodowość. A jak to ma być? Gmina wspólnie z Ministerstwem Kultury i Oświaty R. wyłumaczyła genom pedagogicznemu i rodzicom dzieci szkoły w Wace Trockiej, jak klasa polska w tej szkole, byłaby w jakimś tymczasowym, (do czasu przycelowania lokalu w innym budynku), to być może nie wydarzyłyby się „incydenty” naprawdnie przysparzające Litwie chwały.

Czy konflikt w Wace Trockiej został zażegnany? Sądzimy, że nie. I nie chodzi tu nam wcale o ukaranie winnych. A propos, również opinia aż 9 deputowanych z Rady Najwyższej, Republiki Litewskiej dotycząca wice-ministra A. Juozaitisa musiałaby zarówno dla niego samego, jak i dla ministra coś znaczyć.

Najważniejsze w tym wyroku jest to, że i odpowiedni ministrowie Litwy na interpelację deputowanego, nie zatelegrafowała, na sprawę nie została rozstrzygnięta. Miałe dzieci z gminy w Wace Trockiej, jak i ich starsze siostry i bracia (ale to było w Litewskiej Wacie Trockiej, a nie w Wacie Trockiej) chłód z przesiadkami dojeżdżają do odległej innej szkoły. Tymczasem na miejscu są pomieszczenia, które świecą pustką. Wciąż ktoś i kiedy doprowadzi do powstania Rady Najwyższej w czymś się między sobą nie zgadzają, to dlaczego mają cierpieć na tym dzieci?

Przygotowali  
Jadwiga BIELAWSKA  
Robert PIOTROWSKI

Przygotowali  
Jadwiga BIELAWSKA  
Robert PIOTROWSKI

Przygotowali  
Jadwiga BIELAWSKA  
Robert PIOTROWSKI

(Dokończenie ze str. 1)  
są dalej będzie uzgadniana z ministerstwem, ale tego nie uczyniono. Przed i wreszcie starostka gminy z Waki Trockiej widocznie odwiedziła rodzinę, które zapowiedziały, że poprowadzą swe dzieci do polskiej klasy w szkole w Wace Trockiej. Rodzice zapewnili, że zaprowadzą dzieci do tych szkół, do których posyła również swoje starsze dzieci. I wreszcie sekretarz deputowanego R. Maciejkińca T. Andrzejska samochodem przysłała dzieci do szkoły. Zaisztano więc ten bardzo przykre incydent również dla naszego ministerstwa. Zapewne musimy wziąć na siebie części winy za to, że nie potrafiliśmy konsekwentnie zrealizować własnych zarządzeń i ustawy Rady Najwyższej RL. Po tym incydencie był zasroznony również ze strony samorządu. Nieprzyjęcie czworga polskich dzieci trzeźwicze jest sprawą nieprzyjemną i trudną. Ale można tego uniknąć, uwzględniając taką sytuację. Trzy z tych dzieci pochodzą ze wsi Juodabalis położonej w odległości 12 km od Waki Trockiej. Tradycyjnie dzieci z tej wsi posyłano do szkoły polskiej w Polukini. Starsze siostry, bracia tych dzieci uczą się w polukinińskiej szkole po polsku. O półtora kilometra od Waki Trockiej jest polsko-rosyjska szkoła w Ludwinowie. Tak się złożyło, że dzieci polskie z Waki Trockiej również posyłano do tej szkoły, zresztą jak Litwini z Ludwinowa chodzili do szkoły litewskiej w Wace Trockiej. Naszym zdaniem, tego incydentu można byłoby, naprawdnie uniknąć, tym bardziej, że, jak wiemy, w Wace Trockiej są dwa małe domki kolonijalne litewskiej, w których w razie potrzeby można było otworzyć samodzielną początkową polską szkołę. Samorząd doskonale znał nastroje panujące w szkole, które rzecz jasna, może niezbyt harmonijnie z dwiema kolumnami, ale trzeba mieć na względzie, że ten rejon jest w naszym dosyć napiętych stosunkach i należy uwzględnić nastroje ludu. Ministerstwo stara się to robić w stosunku do ludności narodowości polskiej, włączając ich prośb. Ponadto było bardzo dobrze, gdyby samorząd rozumiejąc, że Litwini w tym rejonie są jednak mniejszością narodową, również uwzględniłyby nastroje panujące wśród ludności litewskiej, czego nie zrobiono. Zdarzył się incydent, naprawdnie nie przysparzający Litwie chwały w oczach Europy.

R. Maciejkińca, Szanowny Ministrze, w zadaniu powierzył Pan tylko to oświadczenie, nie pokrójte różnicy wydatków. Proponuje się zmianę profilu miejscowej gospodarki, ale nie do tychczas nie ma środków. Wice komisja musi dobrze pomyśleć, aby wyrownac szanse, przecież ten, który ma mniej urodzajne ziemie, nieuchronnie przegrywa, jeżeli wywarzają się jednolity produkt. Dziś sprawy nie rozstrzygnięte się, gdyż nie ma jeszcze konkretnej reformy gospodarczej. Wice analiza stanu rejonu litewskiej Wschodniej będzie konieczna. Rada Najwyższa powinna wypracować receptę „leczenia”. — Proszę o charakterystyczny atmosfery, w jakiej pracowała komisja. Zawsze jest dosyć duży kierunki pracy różnorodnie, angażowano dziesiątki pomocników, specjalistów w tych lub innych kwestiach, ekspertów. Wyjdzie mi to, że zaistniały pewne uprzedzenie — były spory, ścieranie się opinii, ale to tylko przynosił pożytek. Jestem przeciwdziałający, wnioski komisji odebrały, we własnym rozumieniu, odzwierciedlone w tym, co wydawało się być dyktowane przez życie, zdrowy rozsądek. Dziękuję za wywiad. Rozmawiał Jermolus BOKSIS, korespondent „Kuriera Wileńskiego”

nie, które przeczyszciliśmy w prasie. Jakże widzieliśmy wyjście z tej sytuacji? Chyba nie w pełni orientuje się Pan w tym, co się stało. Nie przyjechał do Waki Trockiej w tym dniu do polskiej szkoły w Moszczkach w rejonie wileńskim, który zgłosił się dwaj Litwini. Powitano ich kwiatami, upominkami, zaangażowano nauczyciela i Mickim przyszedł dwaj Litwini. W Koleżkach jest szkoła wylucnia polska. Przyszedł tu trzej Litwini, również grzechnie ich przywitano i nie było żadnych kłopotów. Z Pańskiego przemówienia nie widać, jak planuje się rozstrzygnąć tę sprawę. Co do kilometrow, to również jest Pan w błędzie. Do szkoły w Polukini dojeżdża się z dwoma przesiadkami. Znajdując się ona w rejonie trockim około Priepiuru, Czy dzieci-uczniowie klas początkowych nie będą zmuszone w taki sposób dojeżdżać do szkoły polukinińskiej, czy jednak znajdzie się im miejsce w Wace Trockiej?

D. Kuolya. Uważam, że najrozsądniejszą decyzją byłoby otwarcie w jednym domku alitych początkowej szkoły polskiej w Wace Trockiej. S. Akanowicz. Propozycja otwarcia w tej wsi szkoły początkowej jest nierealna. Nicelowe to chociażby z tego względu, że budynek szkoły w Wace Trockiej jest na wpół pusty. D. Kuolya. Dyskusyjnością z wydziałami oświaty samorządów rejonu wileńskiego, sołdeckiego, ale na temat tego czy szkoły dotychczasowe, w tym celu, aby utrzymać polskości i litewskości w Litwie Wschodniej, czy też są to instrumenty niwelacji narodów i polityki rusyfikacji. Zdaniem ministerstwa, są to odziecinione przez nas instytucje polityki rusyfikacji. Należy zabiegać o ich likwidację. Owszem, sytuacja materialna tych rejonów nie stwarza możliwości otwarcia w tym rejonie samodzielnych szkół etnicznych. Ale przypadek Waki Trockiej, moim zdaniem, właśnie pozwoliłby dać przykład posiadania dwóch sahońskich szkół — polskiej i litewskiej — w jednej miejscowości. Waszemu poglądom i opinomalby nauczyciele litewscy, pracujący w tej szkole. Po drugie, Szanowny Ministrze, uważaliśmy, że przedtem powinniście odczuć również nastroje panujące wśród nauczycieli litewskich. W związku z tym incydentem pewna część Litwinów bez trątki musiała wziąć na siebie. Rodzice litewscy postąpili niemiędotokratycznie, zapewne i dla mnie, i dla was ta reakcja jest nie do przyjęcia, ale przestrzegano przed nią zawczasu — przed pierwszym wrzesniem.

WYWIAD Z DEPUTOWANYM DO RADY NAJWYŻSZEJ  
— Szanowny Panie deputowany, przede wszystkim chciałbym poznać Pańską opinię o dokonanej pracy, o skuteczności działań komisji.  
— Praca ta była potrzebna i pożyteczna. Nie myślę, że poprzednio tak szczegółowo i na takim wysokim szczeblu zajmowano się rozpatrywaniem sytuacji w rejonach Litwy Wschodniej, albo jak się potocznie nazywa — Wileńszczyzy. W tym sensie materiały, jakie zgromadziła komisja, należy uznać za wartościowe, opublikować i uczynić za podstawę do dalszej pracy.  
— Skłamałem się z dwiema kategorycznymi opiniami. Pierwszy: [przy tym wyrażona na wystarczająco wysokim szczeblu] brzmiał: rejon Wileńszczyzny nie mogą egzystować bez subwidyj resortów i budżetu republikańskiego. Druga, pochodząca od miejscowych mieszczków: dajcie nam te same szanse, co innym, a będziemy nie gorzi od nich. Odowiedział Pan wszystkie te uwagi, w osobliwie wysuwał Pan wnioski.  
— Sądzę, że prawda jest prosto: Wileńszczyzna ma własny potencjał przemysłowy, a wiele wskaźników produkcji rolnej znajduje się na wystarczająco wysokim poziomie. Niekiedy są one lepsze niż w innych rejonach. Z drugiej strony, istnieje bez trątki przeszkoda, jak też smutne dziedzictwo z przeszłości.  
— Co Pan ma na myśli?  
— To, że w okresie powojennym znajdowały się one na niższym poziomie rozwoju gospodarczego niż inne rejon Litwy. Do tego doszły wydarzenia wojenne: deportacje „mocychnych” gospodarzy na Sybir, masowa repatriacja do Polski, przybicie nowych gospodarzy. Te ruchy spowodowały zaburzenie tradycyjnego układu i obniżenie braku jakości cementującego rejonu. Ludzie przyjeżdżali i odjeżdżali. Bo przecież nawet przedzesłaniem, gdzieś tam przyszedł braku.  
— Jednakże zaletami w dziedzinie ochrony zdrowia, oświaty, kultury — to już mankamenty naszych czasów.  
— Tak, komisja, pod tym względem nastąpiła jest bardzo zdecydowanie. Są słabe miejsca, których te rejon nie

Z. Baliewicz. Szanowny Ministrze, grup deputowanych, licząca 9 osób, wyraziła wotum nieufności państwu zastępcy. Czy wie o tym, a jeżeli wie, to dlaczego nie ma go na tej sali?  
D. Kuolya. Owszem, wie. Ale nie był tutaj zaproszony.  
R. Maciejkińca. Nie mogę w żaden sposób zrozumieć, jak polityka teraz mam prowadzić w rejonie wileńskim. Czy mówię, żeby nie otwierano w szkołach polskich klas litewskich, jeżeli się zgłosi 2-3 dzieci, aby nie rusyfikować, nie litwinizować ich. Czy jednak otwierając klasy litewskie w szkołach polskich, natomiast w litewskich w szkołach polskiej? Jak ostatecznie ustosunkowuje się Pan do tego?  
D. Kuolya. Ta polityka musi być uzgadniana, elastyczna. Dajmy do nawizacji dialogu między ministerstwem i samorządem. Tego dialogu nie ma i z tej przyczyny cierpią dzieci i rodzice. Naprawdnie jest to sytuacja godna ubolewania, której nie można tolerować. Wjść bardziej chcemy uwzględnić zarządzeniem a samorządem rejonu wileńskiego zadziernięcie się stosunki, które byłyby pomyslane dla naszych dzieci.

Z. Baliewicz. Szanowny Ministrze, jednak ciągle nie mogę pojąć Pańskiej opinii i odczucia na temat tego, co powiedział Pan, że winnych nie ma, nikt nie został ukarany?  
D. Kuolya. Wyjaśniłem okoliczności incydentu, dokonałem jego oceny. Jest to incydent naprawdnie nie przysparzający Litwie chwały. Dzieci chodzi o winnych, to moim zdaniem, niosą ją same okoliczności. Nie ma dialogu między samorządem i ministerstwem. Samorząd konsekwentnie nie przestrzega ustaw Republiki Litewskiej, zaś wydział oświaty nie uwzględnia zarządzeń naszego ministerstwa. Gdyby istniał dialog, oparty na tych przepisach prawnych, to, moim zdaniem, można byłoby uniknąć tego konfliktu.  
R. Maciejkińca. Nie mogę zrozumieć sedna sprawy. Po tym incydencie odbyło się posiedzenie prezydium samorządu, w którym brali udział przedstawiciele Pańskiego ministerstwa i Państwowej Komisji do spraw Problemów Wschodniej Litwy. Zgodzili się oni co do tego, że wypadek ten jest negatywny, dlatego nie trzeba go jątrzyć. Natomiast spokojnie onowić i rozstrzygnąć problem. Ale następnego dnia ministerstwo opublikowało własne oświadczenie, protestując przeciwko działaniom Polaków, oskarżając dzieci. Wjść jak to zrozumieć? Przecież dogadaliśmy się po mesku w rejonie wileńskim, że nie będziemy

REPUBLICI LITEWSKIEJ RIMWYDASEM SURWILA  
zdołał usunąć bez pomocy całej republiki. Potrzebne są specjalne programy, przednie wszystkim zaś gospodarczy, a następnie socjalny. Są one w trakcie opracowania i niebawem zostaną opublikowane. — Powiedział Pan, że potencjał rejonu Wileńszczyzny jest znaczny...  
— Ale rozlokowany nierównomiernie. Na przykład, w rejonie sołdeckim albo jest rozwinięty przemysł, istnieje potencjał zatrudnienia. W trockim działają potężne przedsiębiorstwa... Dlatego komisja wspólnie z organami samorządów opracowała wotum, dotyczące każdego rejonu. Nie istnieje jednolita recepta, potrzebna w sytuacji dla tych wszystkich rejonów. Samorządy mają własne opinie i własne możliwości. Tam, gdzie ich możliwości brakuje, z pomocą przychodzi republika. W Radzie Najwyższej zostaną przyjęte projekty ustaw, przewidujące osiągnięcie przynajmniej jakiegoś średniego poziomu na wszystkich kierunkach. Powołanych mankamentem jest budownictwo mieszkaniowe i modernizacja środków trwałych. Wjśćmy chociażby „moj” rejon trocki. Należy on do największych na Litwie. Takie przedsiębiorstwa, jak „Kaitra” albo fabryka cynkowej, jednoznacznie następującej perspektywy — każde z obydwu mogło wiele zdziałać dla rejonu. Jednakże miasta i osiedla są tu zaniedbane, środki idą do kas resortowych.  
— Zrozumiałem tak, że nie będzie się zabawo o abrydy tychże 87 proc. jej szkodów do budżetu resortowego, jak to działo się dotychczas?  
— Bezwarunkowo. Znaczną część szkodów powinna pozostać w rejonie. Ale to stanowi tylko część problemów. Obecnie trzeba znaleźć formę, w której rolność rejonu Wileńszczyzny będzie mogło egzystować w systemie rynkowym. Nie jest tajemnicą, że narodziła się komisja, strefowej w jego regulowaniu cen skupu. Wjść gdzieś bekon będzie miał jedynakową cenę. Ale nakłady na jego produkcję na Wileńszczyźnie są ogromne, powiedzmy, na Suwałkowskiej Wyrownanie jakoś ziemi

Wac Trockiej, jak i ich starsze siostry i bracia (ale to było w Litewskiej Wacie Trockiej, a nie w Wacie Trockiej) chłód z przesiadkami dojeżdżają do odległej innej szkoły. Tymczasem na miejscu są pomieszczenia, które świecą pustką. Wciąż ktoś i kiedy doprowadzi do powstania Rady Najwyższej w czymś się między sobą nie zgadzają, to dlaczego mają cierpieć na tym dzieci?

Przygotowali  
Jadwiga BIELAWSKA  
Robert PIOTROWSKI



# Krząą pogłoski Komu na tym zależało?

„Jestem oburzona jako gazeta polska... musicie interweniować... z takimi słowami... zwróciła się do nas telefonicznie... nasza stała Czełniczką, kierownik działu chorób wewnętrznych Kliniki „Czerwonego Krzyża” pani Bronisława Siwicka. Oto o czym nam poinformowała: 19 września w klinice w trakcie rady lekarzy - zebrania personelu kierowniczego kliniki oraz kierowników katedr medycznych Uniwersytetu Wileńskiego głos zabrała kierowniczka gabinetu endoskopii lekarka Songalliene, która oświadczyła, że z wiarygodnych źródeł dowiedziała się, że kierownictwo szpitala rejonowego w Solęcznikach bezpodstawnie zwolniło z pracy dwu lekarzy. Osoby te straciły pracę ze względu na swą lewiczką narodowość. Oświadczenie to zostało potwierdzone przez kierowniczego działu gastroenterologicznego lewiczkę Degutaitis. Obie lekarki zwróciły się z apelem do obecnych, by utworzy komisję do zbadania sprawy i obrony bezpodstawnie zwolnionych z pracy kolegow. Komisja taka została utworzona.

Większość mieszkańców tego rejonu - mieszkańcy Polacy. Wygląda na to, że lekarze Litwini są tam przesładowani. Musicie to wyjaśnić...  
Nacchiast telefonicznie skontaktowaliśmy się z głównym lekarzem szpitala w Solęcznikach Wiktoorem Bojarczukiem. Oświadczył on, że dwu lekarzy, o których mowa, są kierownikami działów, cenionymi fachowcami, lubianymi przez pacjentów, i że nikt nie miał zamiaru ich zwolnić.  
Skontaktowaliśmy się również z rzekomo poszkodowanymi. Oboje byli w pracy, zajęci własnymi swoimi pacjentami. I niezbyt byli zadowoleni, że się odrywa od obowiązków, zabiera się cenny czas i nie może mówić, zwłaszcza się głowę jakimś bzdurami. Byli zaskoczeni i zdęgotowani wiadomością o ich rzekomy zwolnieniu. Nie, nikt ich nie zwalnia, nie wyrzuca, stonduki z pacjentami układają się również normalnie. Z wiadomości jednak powodów prosili, by nie wymienić ich nazwisk w prasie. Po prostu pragną spokojnie pracować. Taka zaś „sensacja” z całą pewnością naruszy ich spokój i w pracy, i w domu.

Cóż, pozostałe nam zreszyciecie zrobić tym ludzom spokojnie, a ich pacjentom zdrowia. Niby więc nie złego się nie stało, nie dzieje się żadna krzywda. Niemniej pozostają pytania, pytania jak drzązki, jak grzyby? Komu na tym zależało? Po co wprowadzono ten niezdrowy sztywny ferment tam, gdzie układało się nieźle? I kto będzie odpowiadał za to, że spokojni szpitalnicy w Solęcznikach zostali narzuca, że kilkudziesięciu osób, które uczestniczyły w radzie lekarzy Kliniki „Czerwonego Krzyża”, wyszło z zebrania z przeświadczeniem, że w Solęcznikach krzywdzi się Litwinów?  
Każdy lekarz jest lekarzem, pacjent - pacjentem i każdy przecie pacjent będzie wdzięczny swemu wybaczy, lekarzowi, za to, że go uleczył, wdzięczny z pewnością niezależnie od tego, jakiej narodowości był ów lekarz. Wiemy, że jakimś trudnościami boryka się nasza medycyna, na co się tylko rzuci odmi, wszystkiego brak: nowoczesnej aparatury, leków itd. W tak trudnych warunkach nieuczynaj ważne jest, by ludzie mogli przynajmniej pracować w spokoju.  
Botena RAFALSIKA

Wszyscy wiemy - mówiła pani Bronisława Siwicka - że

## „Nie wstydź się swoich łez...”

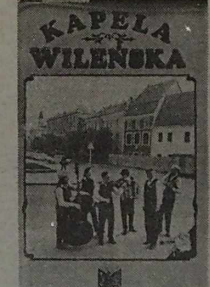
### Wrześniowe koncerty Kapeli Wileńskiej

Czys ty z Olsztyna czy z Gdańska  
Nie wstydź się swoich łez  
Jako lekarki Ostrobramskiej  
Wilno w twym sercu jest...

Odbyły się tak upragnione przez nas wrześniowe koncerty Kapeli Wileńskiej. Jak zwykle, i tym razem, nie zawiodła swoich miłośników. A jest ich w naszym mieście i okolicach niemało. Niekiedy nawet, by jej posuchać na te parę dni przyjechało na nas aż ze Lwowa. Na wszystkich pięciu koncertach w ciągu trzech dni - 14, 15, 16 dni w reżyserwo publiczność szalenie wypełniała sale gościnne. Wiedzy, Pierwszą część koncertu stanowił fragment programu patriotycznego, jak wieny programu przygotowanego przez Kapelę, ubiegłemu roku na rocznicę bohaterskiej obrony przez Polaków swego kraju w 1939 roku. A więc, i tym razem Polski Wrzesień został przez Kapelę uczyniony, i jak to zapowiadali kierownik artystyczny zespołu bohaterskiej obrony, tak ma być po wazie czasu istnienia Kapeli Wileńskiej.

talgia i nie wspomnienie - jest to nasze dziś, nasze codzienne życie, które poprzez szybciej i dobitniej niż najbardziej interesujący i patriotyczny artykuł w prasie dotrze do serca i umysłu każdego Polaka: „Tu Rossa, co śpi w wiecznym śnie; Nad sercem Marszalka bożnie leży”. Choć nie drukowana i nie urzędowa; Bliska i kochana podwileńska mowa”.

Była w tym wszystkim również nostalgia, tak, tkliwość - podane jednak z umiarem, bez przesady. Smutne; niektóre ułożone wspólnie, piosenki powstałe z tęsknoty za tym przetrwanym Wilnem, są jak gdyby długim, pięknym, wypowiedzianym raz wrzesnie wszystkie uczucia listem miłosnym przyslanym miastu przez tych, którzy je musieli opuścić; „Już me dni jak schyłkowy chył. Wotam was by kwitnąc nad Wilną, czy poznać nie bzy po głosie! Jak ten zapach dojeżdża si. Moja ziemia piaszczysta na Rossie, pod tą ziemią tak słodko się śpi. Ty mi Matko Bożo, pomóż, by to miasto od nowa wzniesić z myśli czystej i drogi do domu, domu, który nad Wilną jest. Czys ty z Olsztyna czy z Gdańska, nie wstydź się swoich łez...”. No, właśnie, ludzie na sali płakali, to wrzesnieć od czuwań, rozumiejąc za wszystkich rozszlanych po świecie wilińców...  
Zycie - smutek, bzy, radość i śmiech. Koncert obfitował w te momenty śmieszne, a nawet rubaszne, humorystyczne („Wułek Maniek” - jak zwykle niezastąpiony). Zapewne niektórzy spośród starszych wilińców pamiętają to, niestety i dziś aktualne: „Tango kulejkowe”: „Chodź miśkaśka pójdem ślad kulejka pod maistas na ulica Wielka; dotaniem smralcu tam kapeika; no i boczek pierwszy sort; siup - wypili już ciwartki dwa, a



WYDAWNICTWO MOZAKA

kulejka jeszcze trwa!” Komitczka i wrzesnieć, a waznieć, co jak romans rasko-czyński (ach te skrzypce Lewickiego!) była też znana już naszej publiczności „Tamarar” (sam wilejczy minister K. J. Gallada się kłania). Śmieszne i kłiwie „Śnieg ocy”, czy „Ballada o Jędzcie bufetowej”: „W Wilnie przy ulicy Wielkiej stoi knajpa, /Trzy butelki...”. Jest tam Jędzka bufetowa, lista piękna jak królowa, cała nasza piątka leży u jej stóp!  
Całość z wdziękiem, z niezrównanym urokiem i swobodą prowadzi Zbigniew Kulejka. Mój Boże, dlaczego nie należę do Kapeli Wileńskiej!  
Botena BARSKA

NA ZDJĘCIU: kaseta z nagraniami Kapeli Wileńskiej serc wilińców.  
Fot. W. Charin

Druga część koncertu było - Winił Wilno, wilińtanie i jeszcze raz Wilno. Zupelna rewelacja! Można w tym miejscu zaryzykować stwierdzenie, że o ile dzieła, tak pojrzeć, to poleka ca piosenka wilińska, dzieła swej aktualności zdystansuje nawet tak popularne w Polsce i szeroko znane w świecie stare piosenki lwowskie. Pomimo ich melodyjności, pomimo ich przetrwania - Bo polskie piosenki dzisiejszego Wilna dotyczą ostrych palących naszych problemów dnia codziennego i tworzą je ludzie, którzy nie sprawa polskimi żyją, na co dzień, „Wileński Polak”, „Marsz wileńskich Polaków” (choc śpiewana na melodię lwowską), czy „Nasza mowa” - to nie nos-

### Ekshumacja zwłok polskich oficerów

W prasie, zwłaszcza polskiej, choć były też informacje w źródłach masowego przekazu ZRRR, pisano o wykopaniu kolejnego miejsca mordu dokonanego przez NKWD na oficerach polskich pod Charkowem.  
Otoż z dniami 26-27 wrześ-

nia br. (termin ten ustaliła prokuratura USSR) odbędzie się ekshumacja zwłok polskich oficerów. W tym celu do Charkowa przybędzie 9-osobowa grupa polskich prokuratorów i biegłych.  
Inf. wI.

## EKRANY Kalendarium

LITUWA - „Elwira - władczyni ciemności (dla dorosłych) - 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23.”  
MOSKWA - „I sala - Jezus” - o 10.30, 13, 15.30, 16, 20.30; „Młodzi - Frankenstein” - o 11, 13, 15, 17, 19, 21.  
PERGALIE - „Jezus w jez. lit. - o 11, 13, 15, 16.30, 18.30, 21.”  
Wideoasens - „Spowrotem do przyszłości. Film 2 - o 15.15, 17.45, „Casanova” (dla dorosłych) o 20.15.  
Wideoasens - „Festiwali filmów Cześć i Siłowiec”. „Skowronki na niebie” - o 17.20, 19.50.  
Wideoasens - „Praga - niespokojne serce Europy” (dok.). „Niewidzialny” - o 13, 17, 40, „Słaz i królowa” - o 15.20.  
Wideoasens - „Spowrotem do przyszłości. Film 2 - o 20.20.  
WINGIS - „Krwawe piana-dzie (Strzelec)” - o 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, 22.30.  
Pulpita - „Demokratyczny” - o 15, 19, „Siao Ling” - o 17.  
Kochanek lady Chatterley - o 17.45, 19.45.  
LADZYNA - „Śmierciela zalekosc” - o 12.30, 14.30, 16.30, 20.30.  
Pulpita - „Samotny i rozczep” - o 10.30, 16.30.  
Wideoasens - „Kochaj i rzesz” - o 15.  
W stylu letnio-go bluesa” (dla dorosłych) - o 17, 19, 21, 23.  
Wideoasens - „Wielki Film” - o 13.30 (dla dzieci).  
Wideoasens - „Stuka kochania (dla dorosłych) - o 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23, 30.1X.  
Wideoasens - „Wielki film” - o 13.30 (dla dzieci).  
Wideoasens - „F. Nero w filmie” - o 13.21, „Legenda o zlatu” - o 16, 18, 18.50.  
AIDAS - „Niesiebia” - prze-pis” - o 16, 18, 30, 21.  
Wideoasens - „Saurer” - o 12, 15.30, 19, 20.40, „Pulpita na samotnego muzycza” - o 13.40, 17.10.  
AUSTRZA - „Skończeni oszu-” - o 10.30, 12.40, 14.50, 17, 19, 21, 23.  
Wideoasens - „Droga smoka” - o 10.50, 12.30, 14.50, 16.50, 18.50, 20.50.  
Pulpita - „Platek, trzynastego” (dla dorosłych) - o 19.40, 21.20.  
PLANETA - „Skończeni oszu-” - o 13.50, 16.10, 20.30, 22.50.  
Wideoasens - „Dobry dzielenie” (dla dorosłych), „Wynik” (dok.) - o 18.30.  
Wideoasens - „Amerykańskie kreskówki” - o 11, 12, 20.  
SPALIS - „Rajakshmi” (2 odc.) - o 17.20, 20, 23, 30.1X - o 14.30, 17.15, 20.  
TEWYNE Wideoasens - „Amerykański ninda-3” - o 12.  
Wideoasens - „Wrota do przyszłości. Film 2 - o 14, 18, „Rambor” - o 17.  
Wideoasens - „Ulica półkolej-” - o 17.

\* Wtorek (23.IX) jest 26 dniem 1990 r. Do końca roku 97 dni.  
\* Znak Zodiaku - Waży (23.IX-23.X).  
\* Imieniny: Aurelii, Ladyśwa, Kleofasa.  
\* Wschód Słońca - 7.10, zachód - 18.12. Długość dnia 12 godz. 02 min.

Litewska Szkoła Hydrometeorologiczna przewiduje na 23 września zachmurzenie zmienne, wiatry 17-45 km/h, temperatura 11-13 stopni.  
W ciągu następných dwóch dni temperatura w nocy 6-10, w dzień 11-13 stopni.

### TELEWIZJA POLSKA

PROGRAM I  
10.00 - Wiadomości. 10.10 - Donosze przedkole. 10.35 - Dystans. 10.50 - serial prod. USA. 13.00 - 16.55 - Telewizja edukacyjna. 16.55 - Program dla młodzieży. 17.00 - 17.15 - Video-Top. 17.20 - Dla dzieci. 17.25 - 17.45 - Kłopoty. 17.50 - Młoda Yogi wyprawa po skarby”. Film animowany prod. USA. 18.15 - Telespektakl. 18.30 - „10 minut”. 18.45 - Telewizyjny Teatr Prozy. 18.45 - Dziś w telewizji. 20.15 - Dobranoc. 20.30 - Wiadomości. 20.50 - Spokojnie, młodzi! (serial anim. Kuralem). 21.05 - „Dziastka” - serial prod. USA. 21.55 - 22.05 - „Przebieg”. 22.15 - „Walka o demokrację”. 22.30 - Wiadomości wieczorne. 23.35 - „Ring” - program rozrywkowy.

### ŚRODA, 26 WRZEŚNIA

PROGRAM REPUBLIKANSKI  
7.45 - Dzień dobry. 8.10 - Reforma ekonomiczna. 8.45 - Koncerty. 9.25 - Włóczęgi i szama. 10.30 - Baltyckie mistrzostwa pikarskie. 10.50 - Zapisy. 11.05 - Kłopoty. 11.20 - Podczas przerwy - kulejki. 11.30 - Panoram. 11.45 - Aktualia. 21.50 - Spektakl Rosyjskiego Teatru Dramatycznego. 22.00 - 22.15 - „Wielki domowy”. 23.30 - Wiadomości wieczorne. 23.45 - Dobranoc.

### I OGÓLNOZWIĄZKOWY

5.30 - 120 minut. 7.35 - Krótkowka. 7.45 - Witaj, mizko. 8.25 - Program Interaktyw. 8.45 - 9.15 - 10.15 - 11.15 - 12.15 - 13.15 - 14.15 - 15.15 - 16.15 - 17.15 - 18.15 - 19.15 - 20.15 - 21.15 - 22.15 - 23.15 - 24.15 - 25.15 - 26.15 - 27.15 - 28.15 - 29.15 - 30.15 - 31.15 - 32.15 - 33.15 - 34.15 - 35.15 - 36.15 - 37.15 - 38.15 - 39.15 - 40.15 - 41.15 - 42.15 - 43.15 - 44.15 - 45.15 - 46.15 - 47.15 - 48.15 - 49.15 - 50.15 - 51.15 - 52.15 - 53.15 - 54.15 - 55.15 - 56.15 - 57.15 - 58.15 - 59.15 - 60.15 - 61.15 - 62.15 - 63.15 - 64.15 - 65.15 - 66.15 - 67.15 - 68.15 - 69.15 - 70.15 - 71.15 - 72.15 - 73.15 - 74.15 - 75.15 - 76.15 - 77.15 - 78.15 - 79.15 - 80.15 - 81.15 - 82.15 - 83.15 - 84.15 - 85.15 - 86.15 - 87.15 - 88.15 - 89.15 - 90.15 - 91.15 - 92.15 - 93.15 - 94.15 - 95.15 - 96.15 - 97.15 - 98.15 - 99.15 - 100.15 - 101.15 - 102.15 - 103.15 - 104.15 - 105.15 - 106.15 - 107.15 - 108.15 - 109.15 - 110.15 - 111.15 - 112.15 - 113.15 - 114.15 - 115.15 - 116.15 - 117.15 - 118.15 - 119.15 - 120.15

### II OGÓLNOZWIĄZKOWY

6.00 - Filmy dok. 7.00 - Główny rytmiczny. 7.15 - Filmy dok. 7.35, 8.25 - Pełny program informacyjny. 8.45 - 9.15 - 9.45 - 10.15 - 10.45 - 11.15 - 11.45 - 12.15 - 12.45 - 13.15 - 13.45 - 14.15 - 14.45 - 15.15 - 15.45 - 16.15 - 16.45 - 17.15 - 17.45 - 18.15 - 18.45 - 19.15 - 19.45 - 20.15 - 20.45 - 21.15 - 21.45 - 22.15 - 22.45 - 23.15 - 23.45 - 24.15 - 24.45 - 25.15 - 25.45 - 26.15 - 26.45 - 27.15 - 27.45 - 28.15 - 28.45 - 29.15 - 29.45 - 30.15 - 30.45 - 31.15 - 31.45 - 32.15 - 32.45 - 33.15 - 33.45 - 34.15 - 34.45 - 35.15 - 35.45 - 36.15 - 36.45 - 37.15 - 37.45 - 38.15 - 38.45 - 39.15 - 39.45 - 40.15 - 40.45 - 41.15 - 41.45 - 42.15 - 42.45 - 43.15 - 43.45 - 44.15 - 44.45 - 45.15 - 45.45 - 46.15 - 46.45 - 47.15 - 47.45 - 48.15 - 48.45 - 49.15 - 49.45 - 50.15 - 50.45 - 51.15 - 51.45 - 52.15 - 52.45 - 53.15 - 53.45 - 54.15 - 54.45 - 55.15 - 55.45 - 56.15 - 56.45 - 57.15 - 57.45 - 58.15 - 58.45 - 59.15 - 59.45 - 60.15 - 60.45 - 61.15 - 61.45 - 62.15 - 62.45 - 63.15 - 63.45 - 64.15 - 64.45 - 65.15 - 65.45 - 66.15 - 66.45 - 67.15 - 67.45 - 68.15 - 68.45 - 69.15 - 69.45 - 70.15 - 70.45 - 71.15 - 71.45 - 72.15 - 72.45 - 73.15 - 73.45 - 74.15 - 74.45 - 75.15 - 75.45 - 76.15 - 76.45 - 77.15 - 77.45 - 78.15 - 78.45 - 79.15 - 79.45 - 80.15 - 80.45 - 81.15 - 81.45 - 82.15 - 82.45 - 83.15 - 83.45 - 84.15 - 84.45 - 85.15 - 85.45 - 86.15 - 86.45 - 87.15 - 87.45 - 88.15 - 88.45 - 89.15 - 89.45 - 90.15 - 90.45 - 91.15 - 91.45 - 92.15 - 92.45 - 93.15 - 93.45 - 94.15 - 94.45 - 95.15 - 95.45 - 96.15 - 96.45 - 97.15 - 97.45 - 98.15 - 98.45 - 99.15 - 99.45 - 100.15 - 100.45 - 101.15 - 101.45 - 102.15 - 102.45 - 103.15 - 103.45 - 104.15 - 104.45 - 105.15 - 105.45 - 106.15 - 106.45 - 107.15 - 107.45 - 108.15 - 108.45 - 109.15 - 109.45 - 110.15 - 110.45 - 111.15 - 111.45 - 112.15 - 112.45 - 113.15 - 113.45 - 114.15 - 114.45 - 115.15 - 115.45 - 116.15 - 116.45 - 117.15 - 117.45 - 118.15 - 118.45 - 119.15 - 119.45 - 120.15 - 120.45

### TELEWIZJA POLSKA

PROGRAM I  
10.00 - Wiadomości. 10.10 - Donosze przedkole. 10.35 - Dystans. 10.50 - serial prod. USA. 13.00 - 16.55 - Telewizja edukacyjna. 16.55 - Program dla młodzieży. 17.00 - 17.15 - Video-Top. 17.20 - Dla młodzieży. 17.25 - 17.45 - Kłopoty. 17.50 - Młoda Yogi wyprawa po skarby”. Film animowany prod. USA. 18.15 - Telespektakl. 18.30 - „10 minut”. 18.45 - Telewizyjny Teatr Prozy. 18.45 - Dziś w telewizji. 20.15 - Dobranoc. 20.30 - Wiadomości. 20.50 - Spokojnie, młodzi! (serial anim. Kuralem). 21.05 - „Dziastka” - serial prod. USA. 21.55 - 22.05 - „Przebieg”. 22.15 - „Walka o demokrację”. 22.30 - Wiadomości wieczorne. 23.35 - „Ring” - program rozrywkowy.

### Sztuka indiańska

W Galerii Obrazów w Kownie czynna jest ekspozycja sztuki indyjskiej. Kolekcja ta jest darem amerykańskiego Litwina z Los Angeles J. Kaributasa. Ostatnio ekspozycja wzbogaciła się o nowe 34 rzeźby, różne ozdoby, maski obrzędowe itp. Jest to jedyny kolekcja tego typu na Litwie.

### Z GAIGALAS

Redaktor  
Zbigniew BALCEWICZ